



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁŹDŹ, CZWARTEK 4 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 302 (1247)

Kongres Zjednoczeniowy - 8 grudnia

Uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada b. r., odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR tow. Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8-go grudnia b. r. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni t. j. do 13 grudnia b. r.

Jednymyślnie ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta, koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.

2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-cioletniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.

3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego, koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.

4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Z kolei tow. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej Partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z do tychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielili tow. Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), tow. Kowalczyk (sekretarz WK PPS na

Śląsku), tow. Łopot (sekretarz KW PPR w Krakowie) oraz tow. Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos tow. Mazur i tow. Cwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zwartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i mo-

ralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrze-Wschód, a podchwytaną z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Komunikat o Plenum KC PPR

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołał Sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców tow. tow. Hilarego Chełchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Rezolucja meksykańska przyjęta przez ONZ

Paryż. PAP. — Zgromadzenie Generalne przyjęło jednomyślnie rezolucję meksykańską w sprawie usunięcia rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zapewnienia trwałego pokoju.

Kolejarze francuscy solidaryzują się z górnikami

Mimo akcji represyjnej strajk górników i robotników portowych trwa

PARYŻ (PAP). Federacja związków zawodowych górników ogłasza komunikat, stwierdzający, że mimo nacisku sił represyjnych uruchomionych przez rząd, akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych

dniach. Komunikat piętnuje kłamliwą, propagandę prządawców dzienników i radia, usiłującą usprawiedliwić użycie policji i wojska przeciwko strajkującym, zaznaczając, że wśród sił represyjnych stwierdzono obecność

notorycznych wichystów. Wreszcie komunikat protestuje przeciwko zastosowaniu broni przez policję w Lievin.

Koła związkowe dementują kategorięcznie rozszewane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegły wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości procent lamistrajków jest niższy i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębieniach węglowych. Np. w departamencie Gard na 6 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębieniu Loary, w kopalni Couriot na 2.500 górników — 5 lamistrajków, w kopalni St. Louis — na 342 górników — 40, w kopalni le Cros na 229 górników — 6, i w Campford — na 1.500 górników — 30 lamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania staków z węgla. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux odziesiąt tysięcy wojskowe pracują przy wyładunku

W środę rozpoczęła się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego. Na dworcu przeladunkowym w Bourget ilość pociągów z węgla zmniejszyła się z 80 do 3 dziennie. Delegaci CGT Tournemaine i Crapier usunęli na mocy decyzji ministra Pineau z rady administracyjnej kolei francuskiej, wystosowali list protestacyjny podkreślając, że obowiązklem kolejarzy jest solidarność z górnikami.

Truman został ponownie prezydentem USA

Nowy Jork. PAP. Harry Truman zdobył większość głosów elektorów, zapewniającą mu wybór na stanowisko prezydenta USA. Oświadczenie powyższe złożył przewodniczący komitetu narodowego partii demokratycznej Mac Grath, Dewey potwierdził zwycięstwo Trumana.

Kryzys rządowy w Chinach

Gabinet nankijski podał się do dymisji — pod wraczeniem kłeski wojsk Ciang-Kai-Szeka

London. PAP. Jak donosi agencja Reuters, rząd nankijski premiera Wong-Wen-Hao podał się dnia 3 listopada do dymisji.

London. PAP. Jak donosi agencja Reutersa ludowe wojska chińskie, kontynuując swój marsz w północnych Chinach, przypuścili szturm do oblężonego miasta Taiyuan, znajdującego się 430 km. na południowy zachód od Pekinu.

Taiyuan jest ważną węzłową stacją kolejową i pozycją kluczową w Chinach północnych.

Druga armia chińskich wojsk ludowych

rozwinęła ofensywę na Hsuhow, znajdujące się 320 km. na północny zachód od Nankinu.

Paryż. PAP. — Agencja AFP donosi z Nankinu, że wojska Kuomintangu ewakuowały Jingkou i cofają się w kierunku Shanhai — Kuan. Chińskie wojska ludowe opanowały linię kolejową w rejonie Chin-Tsian-Hulutoa i zajęły miasto Hing-Czeng, 30 km. na południe od Hulutoa.

Wojska kuomintangowskie w popłochu wycofują się z resztek terytorium Mandżurii.

Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka

podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne

Załoga największych w Łodzi Zakładów Przemysłu Metalowego — Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka przeżywała w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Robotnicy sławnej tej fabryki zajęli stanowisko wobec apelu górników z kopalni Zabrze-Wschód.

Zebrań zagań przewodniczący Rady Zakładowej tow. Hibner, który wyraził w imieniu robotników solidarność z wezwaniem górników, budowniczych trasy W-Z w Warszawie oraz z apelem robotników PZPB nr 3.

W imieniu partii robotniczych zabrali głos tow. tow. Skarżyński (PPR) oraz Czajka (PPS).

W dyskusji zabrali głos tow. tow. Lalek, Doruch, (montaż), Wołuczuk, (tokarz), Miśiak (odlewnia), Treczyński (oddział walcarek), Cwirko (ZMP), oraz dyrektor techniczny fabryki — tow. Jung.

Mówcy podjęli w imieniu reprezentowanych przez siebie oddziałów konkretne zobowiązania produkcyjne.

Słowa mówców poparte były burzliwymi oklaskami zebranych.

W wyniku ożywionej dyskusji podjęta została następująca rezolucja:

„My, załoga Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego, doceniając doniosłość faktu likwidacji rozbieżności klasy robotniczej w Polsce.

My, metalowcy, właśnie tu w Łodzi, strajkowaliśmy w latach dyktatury saracynskiej, ramię przy ramieniu z lewicą PPS i z walki naszej wychodziliśmy zwycięsko kiedy maszerowaliśmy razem.

Również w latach okupacji nasza akcja sabotażowa była uwienczona sukcesem dlatego, że solidarnie zwalczyliśmy faszystowski okupanta.

Załoga nasza chlubi się braterską współpracą partii robotniczych i po wojnie. Dzięki temu udało się szybko

podziwiać fabrykę z gruzów i uruchomić produkcję w skali przekraczającej poziom przedwojenny.

Jednakże dotychczasowe rozbieżności robotniczej na dwie partie przeszkadzało nam niejednokrotnie w wykonaniu naszych zamiarów, gdyż rozpraszało nasza energię.

Obecnie, w przededniu Zjednoczenia bierzemy na siebie zwiększone obowiązki. Uważamy, że w naszym ustroju gospodarczym, wolnym od wyzyskiwaczy najlepiej można uczcić taką uroczystość wzmożoną produkcją, która zwiększa do

brobył każdego z nas i wzmacnia nasz kraj.

Dlatego zobowiązujemy się: a) wykonać roczny plan produkcji do dnia 12. 11. br.; b) wytworzyć na dzień Kongresu dodatkową produkcję wartości 50 milionów zł., c) wykonać do końca roku ponad plan produkcję wartości 112 milionów zł., (w tym sześć tokarek, dwie walcarki, 1460 ton kołków oraz 200 ton radiatorów).

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

150 tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan

zobowiązują się wyprodukować robotnicy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego

Zwołane przez Radę Zakładową PZPW nr 1 zebranie załogi, w sprawie uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych przerodziło się w potężną manifestację jedności klasy pracującej.

— Duch Waryńskiego, duchy pomordowanych w okresie rozbieżności robotniczego, szermierzy jedności tego ruchu, są w tej sali z nami w tej radosnej chwili zbliżającej się do całkowitego zjednoczenia klasy pracującej. — Taki był sens i treść przemówień

tow. Jagielly i tow. Staszaka.

Dyr. nac. ob. Szydłowska wskazała na skutki rozbieżności robotniczej we Francji

— Nasze pokolenie odpowiedzialne jest nie tylko za losy jednej klasy, ale za losy całego narodu.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy PZPW nr 1 w Łodzi — im. Ludwika Waryńskiego, w przededniu

UWAGA, KOLPORTERZY!

Dnia 7 listopada b.r. ukaże się „GŁOS”

Z OKAZJI 31-EJ ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany

Zamówienia na powyższy numer należy kierować do WYDZIAŁU KOLPORTAŻU R.S.W. -PRASA- do dnia 4. XI br. Delegatura-Łódź Zwirki 17, tel. 212-04

zjednoczenia się obu partii robotniczych dla uczczenia historycznego dnia Kongresu, postanawiamy i zobowiązujemy się wykonać plan roczny w dniu 27 listopada.

Nie tylko wykonamy plan ten w metrach, ale wykonamy go w jakości i w asortymencie — 97 procent I gatunku zarówno w przędzy jak i w tkaninach surowych i w tkaninach gotowych dany krajowi.

72 przodowników pracy i 800 współzawodników będą godną awangardą naszej załogi w walce o zwiększenie dochodu społecznego.

Przez realizację powyższych zobowiązań dołożymy naszą skromną cegiełkę do budowy potężnej Ludowej Polski Socjalistycznej — Matki wszystkich ludzi pracy.

Niech żyje Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej.

Rada Zakładowa — Nickiewicz, Komitet Fabryczny PPR — Wosiewicz, Komitet Fabryczny PPS — Małkowski, Dyrekcja Zakł. — Szydłowska, Grzelewski, Neukorn.

Przodownicy pracy — Maria Terpil, Łuczak i Szydłysz.

Klasa robotnicza odpowiada na apel górników

Wszystko wskazuje na to, że postanowienie załogi kopalni Zabrze-Wschód mieć będzie historyczne znaczenie w dziejach budowy socjalizmu w Polsce.

We wszystkich zakątkach kraju, jak Polska długa i szeroka, we wszystkich galeziach przez myśl, odbywają się masowe zebrania robotników podejmujących apel bohaterów górników.

GŁOS Z ZIEM ODZYSKANYCH

Załoga PZPB w Głuszycy (Ziemie Odzyskane) donosi, że w dn. 2 listopada wykonała roczny plan wytwórczy i, że w odpowiedzi na wezwanie załogi Zabrze-Wschód zobowiązuje się do wykonania do końca roku dodatkowych 4,5 milionów m tkanin wartości ponad 400 milionów zł.

METALOWCY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Robotnicy i pracownicy radomszczańskiej „Metalurgii”, którzy już w dniu 27 października zameldowali o wykonaniu planu rocznego, zobowiązali się w dn. 2 listopada b. r. do wykonania do dnia Kongresu Zjednoczeniowego 2500 ton produkcji — gwoździ, drutu, łożat, widel, konstrukcji stalowych i t. p. wartości 90 milionów zł.

ZGIERZ — BORUTA

Załoga fabryki Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu, która już 17 października r. b. wykonała roczny plan produkcji postanowiła 2 listopada na zebraniu ogólnym wyprodukować do końca roku jeden milion siedem set tysięcy kg gotowych półfabrykatów wartości ok. 10 milionów zł wg cen przedwojennych.

„Wejdźmy do potężnej zjednoczonej partii z prezentem swej mozolnej pracy w postaci milionów kilogramów dodatkowej produkcji. Dzięki oszczędności surowca udało nam się obniżyć koszty własne produkcji, co z kolei umożliwiło nam obniżenie ceny na 22 gatunkach barwników i na 27 półfabrykach w granicach od 5 do 38 proc., i to przy jednoczesnej stałej podwyżce płacy zarobkowej” — głosi rezolucja podjęta przez załogę „Boruty”, wzywającą do współzawodnictwa pracy państwowej Przemysłu Chemicznego i Fabryki Chemicznej w Żarach.

Przemysł włókienniczy zużywa ogromną ilość barwników. Uchwała robotników „Boruty” stanowi mocną podstawę dla nowych planów włókienniczych.

DODATKOWE SILNIKI I TRANSFORMATORY OFIARUJE KRAJOWI M I — ZYCHLIN

Robotnicy Fabryki Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Żychlinie Nr 1 postanowili wykonać przedterminowo swe 1-majowe zobowiązanie wykonując plan roczny nie na dzień 1 grudnia jak było planowane, lecz na 20 listopada.

Do końca roku dostarczy fabryka krajowi poza planem 39 transformatorów, 45 silników prądu zmiennego i wielką ilość sprzętu elektrotechnicznego różnego rodzaju.

SZKŁA NIE ZABRAKNE

Hutnicy piotrkowski zatrudnieni w hucie „Kara” wykonali plan roczny już w dn. 11 września.

Obecnie zobowiązali się oni wyprodukować na dzień 10.12 dodatkowych 677.000 m kw. szkła taflowego, co stanowi więcej niż jedną czwartą zaplanowanej pierwotnie na rok 1948 produkcji.

„Zdając sobie sprawę, że przedterminowe wykonanie planu leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmocnienia wysiłków” — wolała robotnicy „Kary” do swych kolegów.

BĘDZIE WIĘCEJ FIRANEK

Państwowe Zjednoczone Fabryki Firanek i Koronek w Łodzi wykonały w dniu wczorajszym roczny plan wytwórczy.

„Dla uczczenia Zjednoczenia — wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej postanowiliśmy wykonać do końca roku 200.000 m tkanin ażurowych ponad plan” — piszą do nas towarzysze z PZF Firanek i Koronek.

TRAMWAJARZE BUDUJĄ NOWĄ LINIĘ

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podjęli następującą rezolucję:

„My, pracownicy MZK zebrani, w dniu 2 listopada b. r. podejmujemy jednomyślnie apel górników Zabrze-Wschód i włókienniczy celem uświetnienia historycznego momentu jakim będzie mające już wkrótce nastąpić połączenie obu partii robotniczych. Postanawiamy zwiększyć nasze wysiłki i przyjąć z pomocą braćmi robotnikom. Zobowiązujemy się dodatkowo wybudować jeszcze w tym roku nową linię tramwajową na ulicę Warszawską.

Pracę tę wykonamy w godzinach normalnych prac i ochotniczo w niedzielę, w dniu 7 listopada r. b.

TKACZE P. Z. J. ŁÓDŹ - POŁNOC

Załoga PZZPJK Łódź-Północ tkalnica Nr 11 postanowiła na ogólnym zebraniu wykonać do końca roku 70 tys. metrów tkanin ponad plan.

Rezolucja kończy się następującymi słowami:

„W oparciu o wzmocniony wysiłek świata pracy zbudujemy wielką i potężną Polskę Socjalistyczną.”

PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ

Ogólne zebranie PZPB w Rudzie Pabianickiej postanowiło wykonać do końca r. b. nadliczbowo jeden milion metrów tkanin.

„Pragniemy Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, którego celem jest wprowadzenie nas na drogę ku socjalizmowi, przywitać nowymi osiągnięciami produkcyjnymi” — mówi jednomyślnie uchwalona rezolucja.

W kilku wierszach

(—) W pobliżu Manchesteru rozbiła się tu perforator amerykański typu „B29” — grzebiąc pod swoimi szczątkami 13 żołnierzy i oficerów.

(—) W Paryżu ogłoszono dekret o nowej podwyżce cen na artykuły spożywcze.

(—) Uczni francuscy podpisali protest przeciw dyskryminacji pracowników obcych narodowości przez rząd francuski

(—) Agencja Reutersa podała, jakoby Marshall zamierzał podać się do dymisji.

(—) W salonach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarto wystawę polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

(—) Burmistrz Grenoble — wystąpił z partii de Gaulle'a wraz z czterema radnymi.

(—) Faszyści greccy stracili 10 patriotów w Salonikach.

(—) W kołach wojskowych Nankinu liczą się z rychłym upadkiem miasta Tajuan, zamienionego przez Czang-Kai-Szeka na twierdzę.

Wychowanie nowego człowieka — budowniczego socjalizmu w Polsce celem naszej wielkiej ofensywy kulturalnej

Referat tow. ministra Skrzyszewskiego na krajowej naradzie aktywów oświatowych PPR

Na naradzie oświatowców — członków PPR minister tow. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, z którego podajemy najważniejsze momenty.

Analizując na wstępie uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, minister Skrzyszewski stwierdza, że mają one dla oświatowców podstawowe znaczenie. Oświatowcy muszą wytyczyć nowe zadania szkoły, nowe zadania wychowania, które wynikają z przyspieszonego pochodu Polski ku Socjalizmowi.

Błędy pracy oświatowej

Mówca przechodzi do krytyki i samokrytyki błędów i niedociągnięć na polu pracy oświatowej. Do najważniejszych błędów w pracy oświatowej należy zaliczyć: niedostateczną walkę o socjalistyczną treść tej pracy, o stworzenie postępowej nauki, związanej najsilniej z potrzebami narodu, niedostateczną troską o udośćpełnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów, zbyt wolne tempo przebudowy szkoły średniej i wyższej, opóźnienie w wypracowaniu nowych programów i podręczników oraz niedostateczną troską o szkolenie nauczycieli, o szkole wiejską, wreszcie tolerowanie wstecznych teorii pedagogicznych.

Z całą energią i wytrwałością należy błędy te naprawić. Trzeba zrealizować powszechne nauczanie, podnieść poziom szkoły wiejskiej, zmienić skład klasowy młodzieży szkół średnich, nasycić treścią marksistowsko-leninowską programy i wychowanie.

Nowa struktura organizacyjna szkolnictwa

Minister Skrzyszewski szczegółowo omawia strukturę organizacyjną szkolnictwa. Ostatecznie zwyciężyła teza o siedmioklasowej szkole powszechnej, i opartej na niej czteroklasowej szkole średniej, czyli o jedenastoletnim okresie ogólnego kształcenia na stopniu podstawowym i średnim.

Przejdąc od szkoły ośmiolatek do siedmiolatek pozwala podnieść na wyższy stopień organizacyjny szkołę wiejską i tym samym zrealizować jedną z zasad socjalizmu — usunięcie dysproporcji między wsią a miastem.

Wprowadzone zostały zmiany w dziedzinie rozmieszczenia szkół. Poważna ilość szkół średnich została przeniesiona do osiedli robotniczych, do małych miasteczek i nawet wsi. Zadanie to nie jest jednak całkowicie rozwiązane. W dalszym ciągu należy zbliżyć szkołę średnią do dzieci ludu.

W roku bieżącym — stwierdza dalej mówca — znacznie zmniejszono ilość szkół prywatnych. Należy sprawę tę doprowadzić do końca i bez wahań.

Należy w roku bieżącym ostatecznie zdecydować, czy mają istnieć równocześnie obok siebie pełne szkoły 11-letnie (z klasami od I do XI) i szkoły z najwyższymi klasami (VIII, IX, X i XI) bez podbudowy szkoły podstawowej. Trzeba wybrać taki typ szkoły, który ułatwi dzieciom robotników i chłopów pracujących dostęp do szkół średnich i wyższych.

Następne zadanie — kontynuuje mówca — polegałoby na ustaleniu takiego systemu szkolnego, w którymby uczeń mógł bez trudności przechodzić ze szkoły powszechnej do średniej i wyższej oraz ze szkoły zawodowej na uniwersytet lub ze szkoły ogólnokształcącej do wyższej szkoły technicznej.

Problem szkolnictwa wiejskiego

Do poważnych niedociągnięć zalicza mówca istnienie instytucji szkolnych względnie wychowawczych, które znajdują się poza systemem szkolnym. Szkoły te nie dawały możliwości przechodzenia na wyższy poziom systematycznego kształcenia.

Omawiając sprawy powszechnego nauczania i szkolnictwa na wsi, minister Skrzyszewski akcentuje, że do pomyslnego rozwiązania tych zagadnień winny się włączyć partie polityczne, Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i całe społeczeństwo. Należy dbać o to, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym były objęte szkoleniem.

Trudniejszy do rozwiązania jest problem szkolnictwa wiejskiego. Do stworzenia nowych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości wiejskiej, do podnoszenia poziomu agrotechnicznego i zootechnicznego gospodarki wsi, do jej mechanizacji, do zwycięskiej bitwy klasowej na wsi, należy włączyć młodzież i jej organizacje.

Ofensywa oświatowa na wsi musi znaleźć odpowiednie odbicie w sześcioletnim planie.

Trzeba pomóc synom robotników i chłopów

Mówca dalej przechodzi do zagadnień klasowego składu kształcącej się młodzieży. Do niedawna chodziło o to, ażeby udostępnić szkołę dzieciom robotników i chłopów mało i średniorolnych. Obecnie chodzi o to, aby dzieci ludu ukończyli szkołę średnią i wyższą z dobrymi wynikami. Nie odtrącając nikogo od nauki musimy zlikwidować krzywdę, która się dzieła dzieciom robotników i chłopstwa pracującego i zapewnić im decydującą przewagę wśród inteligencji.

Czynnik społeczny winien pomóc, otoczyć należytą opieką kształcąca się młodzież. Trzeba organizować dojazdy młodzieży do szkół, zakładać i odpowiednio wyposażać bursy i stołówki, kontrolować jak one pracują i kto z nich korzysta, dbać o to, ażeby wychowanie w internacie i bursie było w duchu socjalistycznym. Musimy pamiętać, że wróg klasowy nie rezygnuje z miejsca w szkole i na wyższej uczelni. Zbyt często jeszcze teraz dzieci bogatych rodziców jako lepiej przygotowane, bardziej wygadane, wysuwają się w szkole na czoło i wodzą w niej rej. Trzeba pomóc dziecku z ludu wygrać walkę klasową, która się toczy w szkole.

Dokończenie referatu tow. min. Skrzyszewskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rokowania handlowe Polska-Albania

Warszawa. PAP. W dniu 3 bm. udała się do Tirany polska delegacja handlowa z wicedyrektorem departamentu planu i koordynacji w podsekretariacie stanu dla spraw handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — ob M. Dichterem na czele. Przewidziane jest zawarcie umowy handlowej z Albanią na okres jednego roku.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

Podszedłem do wspomnianej już kuchennej klatki schodowej i znalazłem ją szeroko rozwartą. Ostrożnie jak kot wdrapałem na pierwsze piętro, stanąłem w jednej nie małe sekundzie przy drzwiach gabinetu i chciałem je otworzyć, gdy usłyszałem za nimi gwar głosów. To mnie zaniepokoiło, ale jednocześnie i zaciekawiło. Nacisnąłem klamkę, gdy tym razem z drugiej strony w mieszkaniu dyrektora usłyszałem szybkie kroki w kierunku korytarzyka, jaki odgradzał je od gabinetu. Cofnąłem się gwałtownie i z ręką na poręczu zsunąłem się na sam dół. W pośpiechu zapomniałem o ranie na przedramieniu, która zbyt mocno naprzężona, zaczęła obficie niż zwykle krwawić, nie sądziłem jednak, że krew przeciekła przez bandaż, padłem płasko na ziemię. Uczyniłem to w ostatniej już chwili, drzwiach bowiem prowadzących na klatkę schodową, stanęła kobieta postać, zdawało mi się nawet, że znajoma, ale ostatecznie nie mogłem się upewnić kto, bo kobieta

owa pobiegła w moim kierunku kilkanaście kroków, uważnie rozglądając się w około, przyległem więc bardzo szczerze do samej ziemi. Uniósłem głowę dopiero wtedy, gdy usłyszałem odalające się jej kroki w kierunku schodów, ale wtedy wybiegli już z portierni ludzie głośno krzycząc, że zamordowano dyrektora Glücka. Dopiero teraz pojąłem, w jakim znalazłem się niebezpieczeństwie. Nie namyślałem się zbyt długo, poczołgałem się mniej więcej na odległość prostej linii, prowadzącej bezpośrednio z gmachu przedziału do bramy i poszedłem wprost na pana, aby zameldować, że rozpoczęliśmy nową okupację fabryki. Scaudził już Andrzej Wierucki. Nie mogłem znieść jego wzroku, sądziłem wtedy, że to on z zazdrości strzelił do dyrektora. Biedny chłopiec! Jak pan sądzi, kto zamordował Glücka?

Hennert chciał już powiedzieć, gdy usłyszał domił sobie nagle niewłaściwość swej szczerości. Skoro bowiem Korc zadawał to pytanie, musiał nie wydobyc na nie odpowiedzi od sędziego Noska.

— Tego jeszcze nie wiemy! — odpowiedział wykrętnie.

— Nie podejrzewacie chyba jednak nikogo ze strajkujących? — podpytywał Korc dalej.

— Nie!

— Ale również nie wszczęliście dochodzenia przeciw sprawcom zabójstwa siedmiu osób, zastrzelonych w czasie demonstracji.

— Nic o tym jeszcze nie słyszałem, niewątpliwie jednak śledztwo takie będzie przeprowadzone.

— Aby napisać wyjaśniający protokół.

— To już zależnie od przekonania prokuratora.

— Ach tak. Ot i jaką mamy sprawiedliwość! Łódź w czasie strajku stała się miastem śmierci. Pan to rozumie? Siedem trupów padło na ulicach za bunt przeciw wyzyskowi w pracy i nie ma na to żadnej kary, a jeden trup człowieka, który ma na sumieniu wiele zniszczonych istnień ludzkich, stawia na nogi cały aparat waszej sprawiedliwości.

Pan myśli, że robotnika zabija się tylko wtedy, gdy strzela do niego policja? Całe nasze miasto jest smutnym pobożewiskiem, po którym stąpają raczej duchy żyjących niż oni sami. Codziennie zbliża się ich wszystkich do ostatniej godziny życia przez nieodpowiednie i zbyt ubogie odżywienie, złe warunki mieszkaniowe, zaniedbanie wychowawcze, pracę w fatalnych dla zdrowia warunkach. Tym się nie zajmujecie, to was niech nie obchodzi, takich zbrodni przeciw ludziom wa-

szę prawo jeszcze nie rejestruje. Ochraniać więc po prostu gwałt.

— Ależ, drogi panie.

— Nie chce pan słuchać tego, co mówię. Bardzo niemiłe słowa, co? No, to żegnam. Nosek był taki sam, zaczął jeszcze zrednieć od pana, przedstawił się jako przyjaciel ludu, a gdy zwróciłem mu uwagę na nasze położenie, zwał, aż się za nim kurzyło.

Korc powiedział te słowa głośno, co pobudziło wszystkich robotników z pobliza do nagłego wesoleści

— Pan mnie źle zrozumiał! — bronił się Hennert — Chciałem panu po prostu powiedzieć, że nic nie mogę wam pomóc. Wątpię zresztą, czy zmiana ustroju zmieni wasze położenie na lepsze, zawsze przecież musi ktoś pracować na tych, co rządzą. Kierujecie się złudzeniami.

Przekona się pan, że będzie inaczej.

— Zyczę więc tego z całego serca, do widzenia

Podał rękę Korcowi i śpiesznie oddalił się w kierunku wyjścia. Za chwilę mieli się już zebrać w gabinecie dyrektora Glücka na sensoryjne spotkanie z sędzią Noskiem, który z całą pewnością twierdził, że wyjaśni i to najzupełniej dokładnie tajemnice jego śmierci. Czy uda mu się to w pełni? Dotychczas kierowali się jedynie podejrzeniami, aby zaś wyjaśnić, jak obcywał to w liście Nosek, niezwykle szczerze go zbrodni, trzeba było mieć w ręku coś więcej niż przypuszczenie.

Franciszek Blinowski
Z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KCPPR
poseł na Sejm

O właściwy stosunek do inteligencji pracującej

Jest prawdą bezsporną i tego nas uczy marksizm - leninizm, że budowaniu socjalizmu musi towarzyszyć w każdym kraju zaostrzenie się walki klasowej. Powodem tego jest wzrastający opór wyzyskiwaczy w chwili, gdy zagrożona jest sama podstawa ich klasowego istnienia tzn. sama możliwość uprawiania wyzysku i stwarzania sobie tym sposobem uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie.

Dla polskiej klasy robotniczej, wkraczającej w okres budowania fundamentów ustroju socjalistycznego, wynika z tego szeregu wniosków. Musi ona mianowicie wzmocnić w tym nowym etapie swą czujność w stosunku do wroga klasowego i metod jego działania; musi jaśniej niż kiedykolwiek widzieć jego oblicze, przeprowadzając praktycznie wyraźną linię podziału klasowego w społeczeństwie.

Jest to konieczny i podstawowy warunek zwycięstwa w tym trudnym, decydującym boju.

Zaostrzenie się walki klasowej dyktuje jednak klasie robotniczej również i drugą jeszcze konieczność — konieczność wzmocnienia swej wiedzy z ogółem mas pracujących, dla tym skuteczniejszego odizolowania przeciwnika i odłączenia go od podstawowych źródeł jego siły. Stąd — przede wszystkim — nieodzowność pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stąd również — potrzeba za chowania właściwego stosunku do szerokich rzesz drobnych producentów w mieście oraz do ważnej społecznie warstwy — inteligencji pracującej.

Dlaczego zachodzi potrzeba przypomnienia tej sprawy? Dlatego, że niektóre terenowe ogniska partyjne i niektórzy poszczególni towarzysze nie pamiętają o niej dostatecznie w toku obecnej wielkiej kampanii uaktywniania mas partyjnych na gruncie realizacji wskazań lipcowego i sierpniowego Plenum KC.

Zdarzają się sporadyczne wypadki spaczania wskazań kierownictwa partyjnego w tych zagadnieniach, zwłaszcza na odcinku stosunku do inteligencji w partii i poza partią.

Objawem tego rodzaju spaczania są antydyrektorskie nastroje niektórych terenowych organizacji, znajdujące swój wyraz w tendencji do automatycznego usuwania z partii towarzyszy inteligentów na kierowniczych stanowiskach bez starannego rozpatrzenia sprawy w każdym poszczególnym wypadku. Przykładem — usunięcie z partii wbrew opinii miejscowego koła, czterech dyrektorów jednego ze Zjednoczeń Węglowych przez Komitet Powiatowy.

Objawami błędnego podejścia do inteligencji w ogóle są tu i ówdzie na naradach partyjnych tendencje lekceważenia roli bezpartyjnych fachowców i postawienia ogółu inteligencji pracującej po prawej stronie barykady.

Tego rodzaju postawa i tego rodzaju poglądy nie mają absolutnie nic wspólnego ze stanowiskiem partii w tych zagadnieniach.

Stosunek partii do inteligencji pracującej był, jest i pozostanie nadal CAŁKOWICIE POZYTYWNY I PRZYCHYLNÝ. Partia, organizatorka budownictwa socjalistycznego, wysoko ceni uczciwą pracę każdego inteligenta w tym budownictwie, chociażby nie towarzyszyło jej jeszcze właściwe uświadomienie polityczne. Partia i rząd, jak stwierdził to w sposób najbardziej autorytatywny Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim orzeczeniu sejmowym, stwarzają i stwarzać będą nadal dla wszystkich ludzi uczciwej intencji i czystych rąk wszelkie warunki twórczej pracy i awansu społecznego niezależnie od ich przynależności partyjnej. Partia wreszcie robi i nadal będzie robić wszystko, aby zbliżyć podstawową część inteligencji do siebie i do klasy robotniczej poprzez zwalczanie w sferze domości inteligencji przeżytków starej ideologii i zastępowanie ich światopoglądem marksistowsko-leninowskim.

Skąd wpływa taki stosunek partii do inteligencji pracującej? Wypływa on przede wszystkim ze zrozumienia roli, jaką może i powinna odegrać inteligencja pracująca w budownictwie socjalistycznym. Socjalizm nie można zbudować inaczej, jak tylko przez szerokie zastosowanie zdobycy wiedzy i techniki.

Zdobycze wiedzy i techniki nie dadzą się jednak nigdy oderwać od ludzi, którzy je uosabiają, którzy je sobie przyswoili i potrafią stosować praktycznie, słowem — od inteligencji pracującej. Dlatego ani klasa robotnicza, ani jej partia nie mają i nie mogą mieć wrogiego czy też lekceważącego stosunku do pracy umysłowej i do jej przedstawicieli.

Na odwrót, muszą otoczyć ten, najbardziej złożony i najtrudniejszy do oprowadzenia, rodzaj pracy specjalną opieką. Muszą troszczyć się o to, by stał się on UDZIAŁEM JAK NAJSZERSZEGO KRĘGU LUDZI. Dlatego nie mają racji ci, na szczęście nieliczni towarzysze, którzy z przekąsem i lekceważeniem odnoszą się do specjalistów, którzy chcieliby machnąć ręką na wielki kapitał umiejętności fachowych inteligencji, szermując niesłusznym i szkodliwym w takim ujęciu powiedzeniem o „kretynizmie fachowości”.

Błąd zaś już nie do darowania popełniłby każdy, kto usiłowałby wepchnąć całą podstawową część inteligencji pracującej do obiegu wroga klasowego.

Jasna rzecz, że w szeregach starej inteligencji są ludzie silnie związani bądź pochodzeniem, bądź też niedawnym udziałem w podziale zysków z klasami eksploatorskimi, którzy nie pogodzili się z nowymi formami ustrojowymi i czynnie w tej czy innej formie im przeciwdziałają. Są to ludzie stojący rzeczywiście po drugiej stronie barykady. Stosunek do nich nie może więc być inny, jak tylko — walka aż do wyeliminowania aż jakiegokolwiek wpływu na życie społeczne.

Jasna rzecz również, że i wśród pozostałej starej inteligencji spora część nie rozumie jeszcze w pełni potrzeb mas pracujących. Nie czuje się z nimi zbratana, gdyż nosi na sobie garb starych nawyków w służbie kapitału. Nie rozumie treści walki klasowej i uchyla się od niej. Rosnące burzliwie potrzeby w sferze gospodarki życia społecznego i kulturalnego wymagają znacznego rozszerzenia kadr inteligencji. Dlatego przed klasą robotniczą stoi nadzwyczaj pilne i ważne zadanie wychowania spośród najlepszych synów i córek ludu pracującego nowej, własnej inteligencji, która nie będzie się wahać w boju o socjalizm i podejmie z entuzjazmem walkę o jego realizację.

Dlatego także trzeba śmiało wysunąć prośbujących robotników, którzy opowalili pro-

cesy produkcyjne, na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Jedno i drugie jest bezsporne i oczywiste. Lecz te bezsporne i oczywiste prawdy nie mogą partii ani na moment przestąpić tego faktu, że udział starej inteligencji może i powinien być wielką pomocą w wychowywaniu nowych kadr jako też w realizacji już obecnie budownictwa socjalistycznego gwarantującą jego szybkiej i pomyślnej realizacji.

Nie mogą one również skłaniać nikogo do wniosku, że cała inteligencja pracująca to jedna reakcyjna masa, obca i wroga klasie robotniczej, że wobec tego wszelkie usiłowania wychowania jej w kierunku dobrowolnego włączenia się w budownictwo socjalistyczne są z góry skazane na niepowodzenie. Wniosek taki byłby niezgodny z podstawowymi założeniami marksizmu i doświadczeniami budownictwa w Polsce Ludowej.

Nie wolno przecież zapominać, że między klasą robotniczą i podstawową częścią inteligencji pracującej nie ma żadnych sprzeczności o charakterze antagonistycznym. Zarówno robotnicy, jak i podstawowe masy inteligentów żyją z pracy najemnej i są zainteresowani w tym, aby nikt nie bogacił się kosztem ich pracy. Robotnik i inteligent od strony swego położenia zainteresowani są w tym, aby uniknąć raz na zawsze kapitalistycznej nadprodukcji, kryzysów i bezrobocia. Nie tak to dawne są przecież czasy, gdy długie ogonki bezrobotnych inteligentów wystawiali po pracę przed urzędami zatrudnienia, rząd zaś sanacyjny usiłował ich nakarmić teorią rzekomej nadprodukcji inteligencji.

Nie wolno nie mieć na uwadze również tego faktu, że z powodu specyficznej sytuacji, jaka zaistniała przejściowo po ubiegłej wojnie do inteligencji przedostało się sporo ludzi spośród lepiej sytuowanych chłopów, a więc związanych swym pochodzeniem z ludem pracującym.

Nie wolno wreszcie i to jest właśnie najważniejsze, przeczać obrzymiej pracy i wielkich zasług tysięcy inżynierów, techników, nauczycieli itp. w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju. Stając od pierwszych chwil wyzwolenia przy swych warsztatach pracy i wykonując sumiennie swe obowiązki, mimo ciężkich niejednokrotnie warunków, ludzie ci udowodnili, że są wśród inteligencji pracują-

cej poważne siły gotowe iść razem z klasą robotniczą.

Partia te siły widzi i partia je cení. I partia nie wątpi, że znaczna część inteligencji, która dotychczas pozostaje jeszcze bierna, porwana wirem zwycięskiego budownictwa otrząśnie z siebie skorupę uprzedzeń i włączy się czynnie w walkę o wielkie dzieło. Walka klasowa ma bowiem to do siebie, że nie ma w niej miejsca na neutralność. Klasowe miejsce inteligencji jest tylko po stronie ludu. Rzeczą zaś partii jest pomóc, aby podstawowa część inteligencji najszybciej to swoje miejsce znalazła.

Jakie wnioski praktycznie wysuwają się z tych ogólnych stwierdzeń? Jest ich co najmniej kilka.

Pierwszy i najważniejszy polega na tym, że organizacjom partyjnym nie wolno pozwolić zepchnąć swej działalności na tory, które by groziły odcięciem uczciwej części inteligencji od partii. Dlatego trzeba stworzyć taką atmosferę w terenie, która by nie pozostawiła absolutnie żadnych wątpliwości, że partia ciepło i życzliwie będzie bezstronnie wszelkie fakty korupcji, nadużyć oraz powłazania pracowników państwowych z działalnością elementów kapitalistycznych, lecz jednocześnie każda uczciwa praca i każda twórcza inicjatywa inteligencji pracującej znajdzie poparcie i zrozumienie.

Nie wolno dopuścić, aby pracujący inteligent, wykonujący sumiennie obowiązki nałożone przez państwo, czuł się w czymkolwiek zagrożony lub też zatracił śmiałość w swoim działaniu o czystej intencji.

Należy, podobnie jak dotychczas, przeciwstawiać się zdecydowanie wszystkim nastojom antydyrektorskim i walczyć o wzrost autorytetu dyrektora wobec załogi. Dyrektor bez autorytetu traci faktycznie władzę. A zakład pracy bez władzy to okręt bez sternika i busoli.

Przy akcji oczyszczania szeregów partyjnych nie wolno się kierować żadnymi uprzedzeniami w stosunku do inteligencji, ani też ulegać naciskom tych zacofanych towarzyszy, którzy w każdym sprawowaniu funkcji nadrzędnych są skłonni dopatrywać się pomiatania pracownikami.

Śluszne jest stosowanie wobec inteligenta w partii wymagań aktywności. Żle jednak postępują te koła, które nie zajmując się uprzednio pracą swych członków inteligentów, nie udzieliwszy uprzednio upomnienia lub nagany za bezczynność uciekają się w takich wypadkach od razu do najwyższego stopnia kary w postaci usunięcia z partii.

Trzeba zwiększyć wysiłek w kierunku wciągania inteligentów kadr partyjnych do czynnej pracy w partii, pomagając im w ten sposób zbliżyć się do mas robotniczych, żyć z nimi i na gruncie tego życia osiągnąć nowy, ludowy styl życia i pracy.

I wreszcie ostatnie trzeba — rozszerzać współpracę partii z wybitnymi partyjnymi fachowcami, wciągając ich do aktywnego udziału w rozbudowie naszego życia gospodarczego i kulturalnego i w wychowywaniu nowych kadr, zadaniem których będzie tworzyć ramie przy ramieniu ze starą inteligencją wielki rozkwit naszego kraju na gruncie nowych form ustrojowych.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy pielęgniarka PCK ma inne prawa niż pielęgniarka Ubezpieczalni?

Towarzyszu Redaktorze!
Jestem pielęgniarką Polskiego Czerwonego Krzyża, pracuję w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej im. Barlickiego przy ul. Kopiczyńskiego. Znajduję się wraz z dzieckiem w ciężkich warunkach materialnych. Zarabiam nie wiele i zdana jestem tylko na własne siły, gdyż mój mąż, przedwojenny działacz lewicowy, zginął w czasie okupacji.

Niedawno niektórym z pracowników szpitala podwyższono o 25 procent pensje. Były to pielęgniarki Ubezpieczalni Społecznej. Zada-

nej z nas, siostr Polskiego Czerwonego Krzyża (jest nas kilka) pensji nie podwyższono, mimo, że pracujemy pełnią i staramy się wywiązywać należycie ze swych obowiązków. Zapytuję więc, czym kierowała się Dyrekcja Szpitala przy rozdziale podwyżek?

Jednocześnie nadmieniam, iż siostry Ubezpieczalni traktują nas, pielęgniarki PCK, w sposób bardzo przykry i lekceważący. Czy nie można by jakoś wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy?

Siła czytelnicza „Głos”
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PZPB Nr 21 przemianowane

na PZPB im. Władysławy Bytomskiej

„Przyrzekamy wierność Jej ideałom” — stwierdza rezolucja

Dzień 2 listopada pozostanie w pamięci załogi PZPB Nr 21 nie tylko dlatego, że w dniu tym fabryce nadano imię Władysławy Bytomskiej. Uroczystości rocznicowe zaczęły się od samego rana — przelagłym sygnałem syreny fabrycznej. Na sygnał ten zbrali się wszyscy robotnicy, majstrowie, urzędnicy i dyrektorzy na oddziale przygotowawczym przedziału przy t. zw. flajerach. Dziesięć minutowa cisza uczczono pamięć zamordowanej delegatki robotniczej. Po południu odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy akademii, na którą przybył także prezydent tow. Stawiński. Wokół portretu Zmarłej zbrali się Jej byli współtowarzysze pracy, przedstawiciele PPR i PPS, dyrekcji bawelnianej, delegacje robotnicze z innych fabryk oraz współtowarzysze celi wieziennej.

Trudno pisać o części oficjalnej i części artystycznej tej uroczystości. Tu nie było nic oficjalnego i przemówienia i inscenizacje miały tę samą i mocną wymowę. Przysięga dochowania wierności ideałom — za które zginęła Władysława Bytomska. Doprowadzenie do końca dzieła, za które walczyła i zginęła. Ona i najlepsi synowie oraz córki klasy robotniczej.

W rezolucji uchwalonej na akademii czytamy między innymi:

„My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 21 w Łodzi, Wodna 23, na uroczystym zebraniu, poświęconym przemianowaniu zakładów na „Zakłady Przemysłu Bawełnianego imienia Władysławy Bytomskiej”, stwierdzamy, że pamięć o bestialsko zamordowanej, bohaterkiej, bezgranicznie oddanej sprawie klasie robotniczej i wolności narodu polskiego działaczce Komunistycznej Partii Polski — Władysławy Bytomskiej, nigdy nie zginie. Jej życie i praca służą nam będzie wzór w naszej własnej działalności i w pokonywaniu trudności na drodze do socjalizmu.

Władysława Bytomska zginęła śmiertelnie męczennką z rąk morderców faszystowsko-sanacyjnych dlatego, że pragnęła dobra klasy robotniczej i Polski dlatego, że walczyła i pragnęła sprawiedliwości społecznej i prawdziwej niepodległości i wolności Polski.

Mordercy spod znaku faszysmu polskiego nie zgnębili jednak ruchu rewolucyjnego. Chlubne tradycje „Proletariatu”, SDKP i L, KPP i lewicowego odłamu PPS żyją i zwyciężają. Mimo całej wściekłości światowej

burżuazji nie jest ona w stanie uśmiercić idei rewolucyjnej, nawet wówczas, jeśli uśmierca jej poszczególnych przedstawicieli.

My, zebrani w tej sali, czcząc we Władysławie Bytomskiej symbol poświęcenia, ofiarności i hartu w walce z wrogiem klasowym, symbol mecenstwa rewolucjonistów poprzez wszystkie historyczne etapy tej walki przyrzekamy, że nie spocznemy aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa nad wrogiem.

Przyrzekamy też wyteżyć wszystkie siły w pracy nad odbudową gospodarczą. Przyrzekamy, że do końca listopada tego roku uruchomimy wspólnymi siłami drugą zmianę przedziału.

Najsukcesywniejszą formą walki z wrogiem klasowym to wyteżona praca, to duża i dobra produkcja.

Zbliżający się zjednoczeniowy kongres naszych partii zespoli siły, klasy robotniczej.

Przyrzekamy walczyć nadal i nieustannie o Polskę sprawiedliwą społeczną, o Polskę socjalistyczną. Przyrzekamy bronić jedności ruchu robotniczego, pod sztandarami marksizmu-leninizmu. Przyrzekamy bronić nieugiętej sojuszu robotnika z ubogim i średniornym chłopem. A przede wszystkim przyrzekamy bronić sojuszu braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Rozumiemy, że tylko w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, zdolamy zapewnić sobie niepodległość narodową i zbudować Polskę socjalistyczną.

Polityka Tito pod pręgierzem

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie zgłosiło rezygnację

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie zrezygnowało ze swych stanowisk.

Ogłosili oni deklarację, potępiającą politykę obecnych sfer rządzących Jugosławii z Tito, Rankowiczem, Kardelem i Džilasem na czele. Polityka ta — jak oświadczają autorzy deklaracji — oznacza zdradę międzynarodowego ruchu robotniczego, a równocześnie zdradę interesów Jugosławii.

Analizując przebieg kongresu KPJ deklaracja podkreśla, że rezolucje tego kongresu były tylko manewrem, mającym na

celu wprowadzenie w błąd mas partyjnych.

Oskarżając dalej jugosłowiańskie sfery rządzące o próbę przeciwstawienia KPJ i ludu jugosłowiańskiego Związkowi Radzieckiemu i demokracji ludowej, autorzy deklaracji oświadczają:

„W tej sytuacji nie możemy dłużej milczeć i wzywamy wszystkich naszych towarzyszy-komunistów i wszystkich patriotów, by bez wahania podjęli zdecydowaną walkę przeciwko zdracom klasy robotniczej i przeciwko tym, którzy rzucają oszczerstwa na bratni Związek Radziecki.

Dla dobra robotniczej ludności Łodzi

Na co przeznaczono 1.45 milionów zł od Rady Państwa

Remonty domów — naprawa urządzeń — nowe linie tramwajowe — roboty kanalizacyjno-wodociągowe

Nadzwyczajna Komisja Społeczna, powołana dla przeprowadzenia rozdziału kredytów, udzielonych przez Radę Państwa, i nadzorowania robót remontowych w domach robotniczych, przyznała Zarządowi Nieruchomości kwotę 145 milionów zł. W okresie od dnia 11 września b. r. do 29 października b. r. wykonano 160 remontów ogólnych, 164 reperacji dachów, naprawy 34 studzien, 14 ustępów, przeprowadzono 20 instalacji elektrycznych, 12 instalacji wodociągowych, oraz jedną instalację kanalizacyjną.

Wykonane prace remontowe pochłonęły sumę około 42 milionów zł.

Ogólny preliminarz zaprojektowanych remontów jest znacznie wyższy. Niestety, dotychczas nie wszystkie zatwierdzone już prace zostały wykonane — przyczynił się do tego brak papy, ponadto tempo robót remontowych cierpi na skutek nie wywiązywania się prywatnych firm budowlanych z przyjętych zobowiązań. Stale wpływają do Zarządu Nieruchomości skargi Komitetów Domowych na przewlekanie się robót i niesolidne często ich wykonanie.

Poważne kredyty przyznała Nadzwyczajna Komisja Społeczna Starostwu Grodzkiemu Północ — na wykończenie domów przy ul. Zawiszy oraz na zabezpieczenie budynków na terenie byłego getta. Łącznie na ten cel przeznaczono sumę 70 mil. zł. Przeprowadzono szereg robót zabezpieczających w budynkach położonych przy ulicach: Wróbla Nr 13, Lutomińskiej 108 i Nr 26, Gnieźnieńskiej Nr 5 i Nr 17, Modrej 21, Drewnowskiej 57, Drewnowskiej 11, Żytniej 7-9, Ciesielskiej 8. Zostały one powierzone przedsiębiorcom prywatnym, gdyż państwowe firmy budowlane nie chcą się podejmować robót, których koszty opiewają na sumę niższą, niż 5 mil. zł.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne z kredytów Rady Państwa prowadzą odbudowę dwóch bloków mieszkalnych na Stokach. Roboty zostaną wykonane do końca bieżącego roku.

Poza tym Nadzwyczajna Komisja Społeczna przyznała Miejskim Zakładom Komunikacyjnym subwencję na budowę linii tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej, oraz na roboty kanalizacyjno-wodociągowe na ulicy Armii Czerwonej. Specjalne dotacje otrzymał Zakład Oczyszczania Miasta na zakup sprzętu, niezbędnego do wywózki śmieci i fekalii. Rozdział przyznanych przez Radę Państwa kredytów na potrzeby komunalne został dokonany w imię interesów robotniczej ludności naszego miasta.

PZPJG Nr 9 wykonały roczny plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedw.-Galanteryjnego Nr 9 w Nowej Rudzie (Ziemie Odzyskane) wykonały już w dniu 26 października roczny plan wytwórczy.

W ten sposób załoga tej fabryki zrealizowała już przed terminem swe hasło pierwszomajowe — wykonania planu rocznego w ciągu dziesięciu miesięcy.

Praca wre u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego

Budowa Wielkiej Hali Sportowej w pełnym toku

Gdy wchodzimy na teren budowy Hali Sportowej u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego oczy nasze uderza przede wszystkim ogrom nagromadzonych tu materiałów budowlanych. Piętra się piramidy desek, wśród wzgórków żwiru, uwijają się pracownicy,

turmańki z turkotem wjeżdżają i wyjeżdżają. Po szynach kolejki dudnią wagoniki, rozwożące żwir. Robota wre w całej pełni. Obecnie pracuje tu codziennie około 100 robotników, a w miarę rozwoju robót ilość ta stale wzrasta.

Założono już cztery fundamenty betonowe o objętości 100 mtr. sześć każdy.

W dwóch punktach placu stoja jakiejś tajemnicze wieże. O ich przeznaczeniu objaśnia nas kierownik robót.

— Są to kafary, wbijające pale pod drewniane rusztowania i tzw. pale Raymond — słupy metalowe, które wbija się w ziemię i betonuje celem oparcia na nich fundamentów.

W lipcu przyszłego roku hala ma być już wykończona i oddana do użytku. Ciekawą jest konstrukcja Hali Sportowej. Rozpiętość jej ma wynosić 72,5 mtr., długość — 70 mtr. a wysokość w punkcie szczytowym — 30 mtr. Hala będzie miała sklepienie tu kowe. Łuki tej wielkości spotyka się jedynie przy konstrukcjach mostów — w budowlach ziemnych są na ogół niespotykane. Poza imprezami sportowymi w Hali przy ul. Skorupki urządzone będą widowiska ludowe, wiece i t.p. S.W.

„Trójka“ dziewiarska wysuwa się na czoło

Zasłużone wyróżnienie za ofiarną pracę

Ofiarną pracą całego zespołu fabrycznego, dyrekcji i Rady Zakładowej PZPD nr 3 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 82-84 w II kwartale br. zdobyły 2-gą nagrodę w ogólnokrajowym konkursie na przodujący zakład pracy w przemyśle dziewiarskim. Nagroda ta w wysokości pół miliona zł. stanowi dowód, że PZPDz. nr 3 są wzorowym zakładem pracy, o czym zresztą już niejednokrotnie pisaliśmy.

Dzięki wspólnym wysiłkom całej załogi, kierownictwa i dyrekcji poprawiono znacznie jakość produkcji na „kotonach”. Uznanie więc jakie spotkało „Trójkę” w pełni jest zasłużone.

Oprócz uznania otrzymano jednak i premie, a to w myśl pisma CZPW. Rada Zakładowa rozdzieliła między tych pracowników, którzy najbardziej przyczynili się do zdobycia nagrody.

Załoga „Trójki” na zebraniu 1-szo majowym zobowiązała się wykonać roczny plan na dzień 1 listopada. Plan ten wykonano już na 1 października. Nic w tym dziwnego, jeśli się ma takich przodowników pracy jak: Wadachowicz Maria, która wykonała 311,8 procent normy, Tomaszewska Stanisława — 298,5 procent, Cieślak Maria — 266,9 procent, Promińska Maria i Nep Eugeniusz po 242 procent i wielu jeszcze in-

Nie wątpimy, że jeśli załoga będzie dalej pracować tak ofiarnie jak dotychczas to „Trójka” stanie się przodującym zakładem w swej branży.

Załoga zebrana w liczbie 110 osób powzięła rezolucję dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych dać ponad plan roczny 335 tysięcy par pończoch o wartości 33 milionów złotych.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Szkodników trzeba karać!

Kradzież budulca opóźniła remonty domów mieszkalnych

Nieuczciwy przedsiębiorca i złodzieje mienia publicznego

W ubiegłym tygodniu, pisząc o kontroli sprawności remontów mieszkań robotniczych w naszym mieście, potępiiliśmy ostro prywatną firmę budowlaną Żarski, która podjęła się między innymi napraw w budynku przy ul. Piotrkowskiej 117. Podaliśmy wówczas, że pan Żarski rozbrajał kominy w tym domu i nie przystępował do dalszych robót, narażając w ten sposób mieszkańców na niebezpieczeństwo utraty dachu nad głową, mimo, że cały materiał budowlany był już na miejscu, przydzielony przez Zarząd Nieruchomości.

Na skutek naszego artykułu, jak się dowiadujemy — pan Żarski został wezwany do Zarządu Nieruchomości, który wspólnie z Komisją Nadzwyczajną dla spraw remontów mieszkań robotniczych postanowił odebrać mu prawo dokonywania remontów. Roboty już rozpoczęte pan Żarski zobowiązał się ukończyć w ciągu trzech dni, co też wykonał. Prace w domu przy ul. Piotrkowskiej 117 objęło inne przedsiębiorstwo budowlane, które już przystąpiło do ustawiania kominiów, a w najbliższym czasie dom zostanie pokryty dachem.

Jasne jest więc, że firma Żarski okazała wyraźnie złą wolę tak, jak właśnie podkreśliśmy w naszym artykule. Wydaje się nam więc, że odebranie tylko prawa remontowania domów pod Zarządem Nieruchomości jest zbyt słabą sankcją i że należałoby nieuczelnego przedsiębiorcę poddać do surowszej odpowiedzialności, aby podobne wypadki nigdy się już nie powtarzały w przyszłość.

Również na bezwzględne potępienie zasługuje fakt, jaki w ostatnich dniach nastąpił w domu przy ul. Mazurskiej nr 6. Mianowicie, zwiezione tam zostały wszystkie niezbędne materiały do remontu dachu, między innymi belki drewniane, służące do budowy stropów. Przedsiębiorca, przygotowując teren do robót, rozbrajał zrujnowany dach. Kiedy nazajutrz zjawili się z robotnikami, aby dalej prowadzić roboty okazało

się, że belki w tajemniczy sposób zginęły. Zarząd Nieruchomości wspólnie z Komisją Nadzwyczajną przeprowadził inspekcję posesji. W wyniku belki znalazły się u „lokatorów domu” — naturalnie na niższych piętrach — pod łózkami, w komórkach i innych skrytkach. Winnym tej kradzieży wytoczona zostanie sprawa sądowa.

Sprawa ta ma wyraźny charakter szkodnictwa społecznego — belki bowiem zostały porabane i na ich miejsce trzeba będzie zwieźć nowe, które przecież mogły służyć do remontów innych mieszkań robotniczych. W chwili, gdy trwają deszcze jesiennie i zbliża się zima, w chwili, gdy Zarząd Miejski wspólnie z Zarządem Nieruchomości i Komisją Nadzwyczajną czyni starania o jak najszybsze ukończenie robót i dostarczenie w terminie materiałów budowlanych, aby tylko zapewnić rodzinom robotniczym cały dach nad głową — szkodnicy kradną belki, nie zastanawiając się nad następstwami takiego karygodnego postępowania.

A następstwem tego jest przedłużenie pilnych prac remontowych, oraz podwójny koszt materiału, który przecież mógł służyć do napraw nie jednego, a dwóch domów robotniczych. Złodzieje dobra publicznego muszą zostać ukarani.

(mz.)

Łódź — Warszawa — Kopenhaga

Nowe linie lotnicze

Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiły niedawno komunikację na linii Warszawa — Kopenhaga. Loty odbywają się 2 razy w tygodniu i obsługiwane są przez polskie samoloty.

Od jutra kursować będą również samoloty Skandynawskiego Towarzystwa Lotniczego BDL. Na polskich liniach lotniczych odlot następuje w każdy wtorek o godz. 7.50 z Warszawy, przylot do Kopenhagi o godz. 10.50. Odlot z Kopenhagi w środę o godz. 10.40, przyjazd do Warszawy o godz. 13.40. Na skandynawskich liniach lotniczych odlot z Warszawy nastąpi o godz. 15, przylot do Kopenhagi o godz. 17.55. Wyjazd z Kopenhagi o godz. 10.40, przylot do Warszawy o godz. 13.20.

Ponieważ komunikacja lotnicza pomiędzy

Łodzią a Warszawą czynna jest codziennie dla łodziaków, uciążących się do Kopenhagi, wystarczy przyjechać punktualnie do Warszawy, aby zdążyć na samolot, podążający do Kopenhagi!

Ludność Łodzi wzrasta

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym ludność Łodzi wzrosła znów do 592.946 osób. Przyrost ogólny w tym czasie wyniósł 2463 mieszkańców.

Urodzeń w tym samym okresie zanotowano 1401, zgonów — 527. Przyrost naturalny wyraża się cyfrą, 874, co stanowi poważną nadwyżkę urodzeń nad zgonami. (m.)

Ze Związku b. Więźniów Politycznych

W obliczu zbliżającej się zimy Koło Łódzkie Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych musi zwiększyć swą akcję mającą na celu niesienie pomocy wdowom i sierotom po zamordowanych byłych więźniach obozów i więzień faszystowskich.

Apeluje tedy do społeczeństwa, aby nie szczędziło datków na tak szlachetny cel. Jednocześnie Zarząd Koła Łódzkiego wzywa wszystkich członków, zarówno czynnych, jak i podopiecznych do stawienia się w Sekretariacie Koła przy ulicy Południowej Nr 2 w sobotę, dnia 6 listopada w godzinach od

9-ej do 20-ej bez przerwy po odbiór puszek do kwesty ulicznej.

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych składa niniejszym serdeczne podziękowanie Pracownikom firmy „Silvares-Matar” za złożoną ofiarę w sumie złotych 2.090,— (słownie złotych dwa tysiące dziewięćdziesiąt), oraz Pracownikom Powszechnej Spółdzielni Spożywców za ofiarę w sumie zł 2.600,— (dwa tysiące sześćset) złożoną zamiast kwiatów z okazji Imienia Dyr. Tadeusza Walczakowskiego.

POBRATYMCZE ODWIEDZINY

Czechosłowaccy goście Łódzkiej Straży Pożarnej

W dniach 4 i 5 listopada Łódzka Straż Pożarna gościła będzie 9-ciu oficerów pożarniczych z Czechosłowacji, którzy odwiedzają strażę pożarną w całym szeregu miast polskich.

Po mitych gości wyjechali już na punkt graniczny minister oświaty i jednocześnie

prezes Związku Straży Pożarnych — Garncarek, naczelny inspektor Zdzeszyński oraz z ramienia straży pożarnej w Łodzi komendant jej plk. Kalinowski.

W związku z przyjazdem gości czeskich w dniu 5 listopada odbędą się ćwiczenia i pokaz straży ogniowej w Łodzi

Z życia Partii

Uwaga! Dzielnica Śródmiejska Lewa!

Jutro, dnia 5 bm, o godz. 16 odbędzie się w lokalu Dzielnic, Południowa 11, odprawa dziesiątników, kolporterów, kierowników i dyrektorów. Obecność obowiązkowa.

Dziś, dnia 4 bm, odbędzie się zebrania kół PPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Staromiejska

Godz. 13.30 — PZPB Nr 8 — tkalnia, zm. 2; godz. 15 — PZZPP Nr 2 oddział 4; godz. 16 — Arkadia, Centrala Rybna, Bruss; godz. 16.30 — Olejarnia.

Dzielnica Bałuty

Godz. 14 — PZPJG Nr 8 — tkalnia, PZPW Nr 39 oddział 9; godz. 15 — MZK koło 2; godz. 18 — Ubezpieczalnia Społeczna, Naprzód.

Dzielnica Górna Lewa

Godz. 15.30 — Weigt i Fabryka Igieł Dzielniczkich.

Uwaga, peperowcy Wydziału Humanistycznego!

Poprzednio odwołane zebranie humanistów odbędzie się w czwartek dnia 4. 11. br. o godzinie 20.30 w lokalu Kursów Przygotowawczych ul. Piotrkowska 249-251. Obecność obowiązkowa.

Uwaga, studenci PPR-owcy wydziałów: lekarskiego, stomatologicznego i farmaceutycznego!

W piątek, dnia 5. 11 br. o godzinie 19 w stołówce Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie Koła, Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa!

Ofiary

Na wezwanie Biura Sprzedaży Wyrobów Wełnianych CT., Biuro Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych zebrało i wpłaciło na pomoc towarzyszą, walczącym we Francji o swą prawa z kapitalizmem i szerzącą się reakcją sumę zł. 5.300..

Biuro Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych wzywa Biuro Sprzedaży Wyrobów Dzw. Pończosznicych do zorganizowania pomocy strajkującym towarzyszom we Francji.

Dnia 27. 10. br. odbyło się zebranie koła PPR przy Związku Rzemieślników Żydów w Łodzi, poświęcone oczyszczeniu szeregu partynych od elementów obcych. Po wystąpieniu przedstawicieli Dzielnic, który zreferował sprawę strajkujących górników francuskich, członkowie koła zebrali na miejscu 38.700 zł. które przekazano dnia 2. 11. br. na rzecz strajkujących górników we Francji.

Dnia 4. 11. br. o godz. 19.15 w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park im. H. Sienkiewicza) prof. L.Tyrowicz wygłosi odczyt p. t. „Grafika radziecka“.

Wstęp bezpłatny.

Stawki czynszu za lokale użytkowe

w domach Zarządu Nieruchomości

Zarząd Miejski w Łodzi, prostując błąd w ogłoszeniu Zarządu Nieruchomości Miejskich w Łodzi z dnia 2 listopada 1948 roku, zamieszczonym w prasie dnia 3 listopada rb. — podaje do wiadomości właściwy tekst ogłoszenia:

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż uchwała Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 22. 10. 1948 roku usta lone zostały z dniem 1 września 1948 roku następujące stawki czynszowe za najem lokali użytkowych w domach będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich lub Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

	Za 1 m. kw. miesięcznie w strefach		
	I	II	III
1) za lokale handlowe lub biurowe	zł 300.—	zł 200.—	zł 150.—
2) za lokale przemysłowe lub rzemieślnicze	zł 200.—	zł 150.—	zł 120.—
3) za lokale handlowe lub biurowe, zajmowane przez:			
a) przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, spółdzielcze, państwospółdzielcze i centrale państwospółdzielcze,	zł 200.—	zł 150.—	zł 120.—
b) przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem Państwa, związków samorządu terytorialnego, organizacji spółdzielczych lub przedsiębiorstw, wymienionych w punkcie a),	zł 150.—	zł 120.—	zł 100.—
c) wszelkiego rodzaju instytucje i zakłady państwowe, instytucje i zakłady związków samorządu terytorialnego oraz instytucje i zakłady organizacji spółdzielczych i państwospółdzielczych,	zł 150.—	zł 120.—	zł 100.—
d) osoby prawne prawa publicznego, objęte wykazami ustalonymi przez Prezesa Rady Ministrów,	zł 150.—	zł 100.—	zł 80.—
e) stowarzyszenia wyższej użyteczności,	zł 75.—	zł 50.—	zł 40.—
4) za lokale przemysłowe lub rzemieślnicze, zajmowane przez przedsiębiorstwa lub instytucje wymienione w punkcie 3)	zł 150.—	zł 120.—	zł 100.—
5) za lokale zajmowane przez organizacje społeczne, polityczne, oświatowe i kulturalne	zł 150.—	zł 100.—	zł 80.—
6) za garaże, magazyny i szopy zamknięte	zł 75.—	zł 50.—	zł 40.—
7) za szopy otwarte			

Za lokale znajdujące się na poddaszach lub w suterrenach ustalone zostały stawki czynszowe o 20 proc. niższe od stawek przewidzianych w poszczególnych punktach.

Ponadto utrzymane zostały dopłaty za urządzenia i wygody w następującej wysokości:

za wodociąg i kanalizację	— 5 proc. od czynszu
za centralne ogrzewanie	— 5 proc. od czynszu
za wejście z ulicy do lokalu handl.	— 10 proc. od czynszu

Łódź, dnia 3 listopada 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

NIEDOCENIONE UDOGODNIENIE

W Urzędzie Pocztowym Łódź 1, ul. Daszyńskiego 38, róg Kilińskiego istnieje „Dział Skrytek Abonamentowych“. Przez całą dobę trwa tam praca nad rozdzielaniem korespondencji do skrytek. Abonenci mogą o każdej porze dnia od 7.30 rano do 8-jej wieczór odbierać ze swych skrytek korespondencję listową, zawiadomienia na przekaży, listy war tościowe itp. — za niską opłatą — zaledwie 100 zł miesięcznie.

Mimo, że udogodnienia tego rodzaju są oczywiste, na 600 skrzynek- abonentowych w Łodzi zaledwie jedna trzecia jest zajęta.

Świadczy to o tym, że wiele instytucji i przedsiębiorstw nic nie wie o tym dziale pracy Poczty, albo, co gorsza, nie przywiązują wagi do szybkiego otrzymywania korespondencji.

Wydaje się nam, że każda instytucja w dobrze pojętym zarówno własnym, jak i państwowym interesie powinna tego rodzaju skrytkę zaabonować. W ten sposób mogłaby zapewne szybciej odebrać korespondencję, a tym samym usprawnić swoją działalność na tym odcinku. (m.)

NOWA TARYFA OPŁAT ZA LOKALE

Nowa taryfa opłat za lokale z podziałem miasta na strefy lokalowe, rozporządzenie w sprawie korzystania z energii elektrycznej, okólniki i rozporządzenia ob. Prezydenta Miasta, ogłoszenia o zagubionych dokumentach i legitymacjach — oto treść nowego „Dziennika Urzędowego Zarządu Miejskiego w Łodzi“ (nr 10 z 30. 10. rb.). Numer jest do nabycia w Oddziale Prasowym Zarządu Miejskiego w Łodzi (w godzinach urzędowych) ul. Piotrkowska 104, pokój nr 131. Cena numeru zł. 100.

KARY ZA OPILSTWO

Na jednej z ostatnich sesyj Sądu Starościńskiego przy Starostwie Grodzkim Północno-Łódzkim ukarane zostały w trybie postępowania przyspieszonego za opilstwo następujące osoby:

1. Drzewos Stanisław, ul. Kamienna 16 — 10 dni aresztu; 2. Sobolewska Helena, ul. Limanowskiego 39 — 12 dni aresztu; 3. Matczak Stanisław, ul. Wojska Polskiego 122 — 12 dni aresztu; 4. Walczak Stanisław, ul. Zgierska 21 — 5 dni aresztu; 5. Gołębiowski Józef, Franciszkańska 24 — 6.000 zł. grzywny; 6. Pakula Stanisław, ul. Sąddecka 39 — 6.000 zł. grzywny.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WARSZAWIE

poszukuje

INŻYNIERA lub BUDOWNICZEGO

z dłuższą praktyką na stanowisko Kierownika nadzoru nad robotami budowlanymi przy rozbudowie Sanatorium przeciwgruźliczego w Kruku koło Gostynina.

Stały pobyt na terenie Sanatorium jest konieczny.

Wynagrodzenie za sprawowany nadzór w-g norm Ministerstwa Odbudowy.

Oferty z podaniem życiorysu skła dać należy w Biurze Budowlanym Z.U.S. w Warszawie ul. Czerniakowska 231 pokój 402 do dnia 10 listopada br. 6830k

ZIMA SIĘ ZBLIŻA — JUŻ CZAS UŻYWAĆ



który usuwa opierzchnięcia i zaczerwienienia skóry rąk i twarzy

Do nabycia w składach optycznych i perfumeriach

Czytajcie „GŁOS ROBOTNICZY“

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO legitym PPR. na nazwisko Machno Józef, Magistracka 12. 6821-g
- ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 848728 na nazwisko Szczepaniak Alicja. 6826-g
- POTRZEBNI tkacze i przewijaczka na jedwab Firma „Zefir“ Łódź, Al. Kościuszki 90 / 92. 6820-g
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową 051725 na nazwisko Rakowska Maria Rokocińska 9 / 11. 6819-g
- ZGUBIONO paszport włoski na nazwisko Camilleri Carmelo. Aleja 1-go Maja 20 m. 12. 6818-g
- ZGUBIONO legitym. tramwajową za listopad, kartę rejestracyjną i kartę rejestracyjną RKU-Łódź, Trybel Józef. 6817-g
- ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. Działziński Stanisław. 6816-g
- ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Piotrowska Zofia. 6815-g
- ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 848728 na nazwisko Szczepaniak Alicja. 6826-g
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania i kartę rejestracyjną RKU — Sieradz, Kopczyński Jan. 6827-g
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Walczak Kazimierz. 6831-g
- „PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr. 22 w Łodzi, ul. Kątna Nr. 39 / 41 poszukują pracownika na stanowisko referenta inwestycji i odbudowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.“ 6822-k
- Dnia 29.X.48 r. zagubiono świadectwo broń Nr. 041306 na stacji Sienkowiec. 6829-g
- PRZYBLAKAŁA się suka szara-buldog. Łągniwnicka 100 m. 5. 6828-g

Trybuna wolności

ORGAN KŁÓP PPR TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Wezwanie do składania ofert

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi, ul. Roosevelta 18 zaprasza do składania ofert na wykonanie środków przeciwko zniekształceniu i kalectwu (protezy) dla rencistów. Oferty w zamkniętych kopertach na leży składać do dnia 17 listopada 1948 r. do godz. 11 w biurze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi (pokój Nr 33).

Bliższe informacje, jak również podkłady ofertowe i projekt umowy mogą oferenci otrzymać w biurze Oddziału.

11777k

CENTRALA TEKSTYLNA BIURO HANDLU DETALICZNEGO

zatrudni:
DWÓCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
ze znajomością sporządzania kosztorysów.

Oferty na piśmie wraz z życiorysem i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy należy składać osobście w Dziale Personalnym Biura Handlu Detalicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 87.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego Łódź, ul. Piotrkowska 171.

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę silników elektr. i transformatorów.

Podkłady ofertową odnośnie silników można otrzymać w Centrali Zaop. P. P. Oddział Elektr. w godz. urzędowych,

Oferty należy przedkładać w zalakowanych kopertach w. w. Centrali do dnia 25.11. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.11.48 r. o godz. 11-jej w Centrali Zaop. P. P. ul. Piotrkowska 171.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania podstaw.

Fabryka Kabli i Walcownia Miedzi „Ożarów“ w Ożarowie k. Warszawy sprzedaje w drodze przetargu więcej dającym, używany kocioł parowy budowy f-my H. Koetz w Mikołowie z roku 1928 o powierzchni ogrzewalnej 8 m kw. system pionowy Lachapella.

Powyższy kocioł oglądać można na terenie b. Fabryki Taśmy Kablowej w Łodzi ul. Wólczajska 168. W sprawie tej należy się zwracać do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Łodzi ul. Piotrkowska 105. Tamże znajdować się będzie do wglądu książka kotłowa omawianego kotła. Oferty na zakupienie kotła należy przesiać pod adresem Fabryki Kabli i Walcowni Miedzi w Ożarowie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1948 r.

VII KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątkowym koncercie Filharmonii Miejskiej w Łodzi (5 bm., godz. 19.15) wystąpią gościnnie: Dr. Zygmunt Latozowski jako dyrygent i znany skrzypek brytyjski Ivry Gitlis. Na program koncertu złożą się: Uwertura „Coriolan” Beethovena, Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna, Poemat symfoniczny „Psyche” Cezara Francka i Tańce z Galanty Kodaly'ego. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 — 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Igraszki z diablem”.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godzinie 19.15 przedstawienie „KADET WINSLOW”.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140.09

Codziennie o godzinie 19.30 w niedziele i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolz pt. „Pepina”. Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Samotny żagiel” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

BALTYK — „Zakazane Piosenki” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

BAJKA — „Cyrk” godz. 18, 20, w niedz. 16

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36”

HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”

MUZA — „Ostatni mohikanin”

POLONIA — „Czapajew”

PRZEDWIOSNIE — „Ludzie bez skrzydeł”

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmenii”

REKORD — „Romans Pajaca”

ROMA — „Tajemnica wywiadu”

STYLOWY — „Iwan Groźny”

SWIT — „Na morskim szlaku”

TECZA — „Zakazane piosenki”

TATRY — „Przecucie”

WISLA — „Tchórz”

WLOKNIARZ — „Przygoda na wakacjach”

WOLNOSC — „Czapajew”

ZACHETA — „Pojedynek”

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

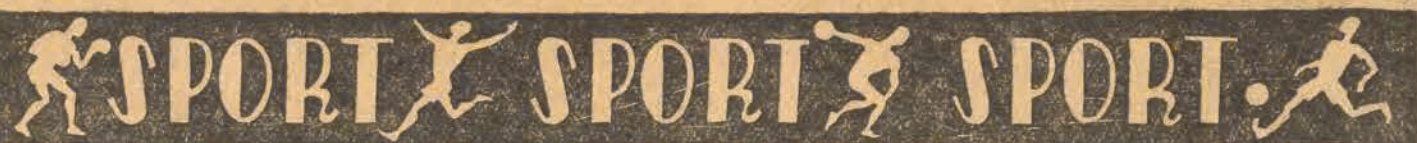
film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży



Podniósł się poziom naszej piłki ręcznej Trener radzieckich koszykarzy o ich występach w Polsce

Pobyt doskonałych sportowców radzieckich w Polsce odbił się szerokim echem w kołach sportowych Związku Radzieckiego. Omawiając występy czołowych radzieckich drużyn piłki koszykowej trener reprezentacyjnego zespołu ZSRR Stepan Spandarian oświadczył: „Występy mistrza Europy w koszykówce męskiej — reprezentacji ZSRR w czasie tournée po Polsce zakończyły się pełnym sukcesem koszykarzy radzieckich. Wszystkie mecze zarówno z zespołami polskimi, jak czeskosłowackimi i węgierskimi rozstrzygnęli zawodnicy radzieccy zdecydowanie na swoją korzyść. Spotkania w Polsce wykazały, że od czasu zdo-

bycia mistrzostwa Europy reprezentacja ZSRR poczyniła dalsze postępy zarówno w technice, jak i w taktyce gry.”

Wspominając o spotkaniu reprezentacji ZSRR z reprezentacją Warszawy trener radziecki powiedział: „W meczu z reprezentacją Warszawy drużyna radziecka wykazała doskonałe przygotowanie kondycyjne i była nieustannie w ofensywie, atakując całą piątką. Drużyna Warszawy zepchnęła do defensywy odpowiadając jedynie sporadycznymi wypadami. Ten system gry nie mógł przynieść oczywiście sukcesu naszym przeciwnikom i drużyna radziecka wygrała w wysokim stosunku. Spotkania



Zespół siatkarek „Lokomotiv” (Moskwa)

wykazały, że mimo porażek z silną reprezentacją ZSRR poziom drużyn polskich i czeskosłowackich podniósł się niewątpliwie w stosunku do roku ubiegłego!”

Trener Spandarian podkreślił serdeczne przyjęcie, jakie spotkało sportowców radzieckich w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a Polską.

Na zakończenie trener radziecki nadmieniał, że polskie koła sportowe oceniły bardzo wysoko umiejętności zawodników radzieckich, wyrażając pełne uznanie dla wysokiego poziomu, jaki zademonstrowali sportowcy ZSRR, podczas występów w Polsce.

W Poznaniu i Warszawie...

Przed wizytą pięściarzy Czechosłowacji w Polsce

Zestawienie par na mecz bokserski Czechosłowacja-Polska 7 listopada w Poznaniu jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Czechosłowacji):

Waga musza: Majdloch — Brzóska; waga kogucia: Muzlay — Grzywocz; waga piórkowa: Kellner — Bazarnik; waga lekka: Sadek — Aniskiewicz; waga półśrednia: Torana — Chychia; waga średnia: Swanko — Pisarski; waga pół-

ciężka: Rademacher — Szymura; waga ciężka: Netuka — Klimecki.

Na mecz Polska Środkowa — Czechosłowacja Środkowa w Warszawie 10 bm., wyznaczeni zostali następujący polscy zawodnicy: w muszce Kasperczak, w kogucie Tyczyński, w piórkowej Czortek, w lekkiej Kaźmierczak, w półśredniej Iwański, w średniej Kalczyński, w półciężkiej Archadzki, w ciężkiej Szymura.

Czterech łodzian ma jechać do Pragi

Dnia 16 grudnia odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska. Na powyższe spotkanie kpt. zw. Derda wyznaczył następujących zawodników: Waga musza: Liedtke (Poznań) i Kargier (Łódź). Waga kogucia: Brzóska (Łódź) i Tyczyński (Warszawa). Waga piórkowa: Kruza

(Pomorze) i Matloch (Śląsk). Waga lekka: Kaźmierczak i Ratajczak (obaj Poznań). Waga półśrednia: Styśiał (Kraków) i Kula (Śląsk). Waga średnia: Szajder (Śląsk) i Trzęsowski (Łódź). Waga półciężka: Fratek (Poznań) i Gnat (Pomorze). Waga ciężka: Stec (Łódź) i Kołeczko (Poznań).

Co nam przyniosą najbliższe rozgrywki ligowe

Ostatnia niedziela wcale nie wyjaśniła sytuacji w Lidze. Tyczą się to zarówno tytułu mistrza jak i zespołów, które mają spaść z pierwszej klasy państwowej. Może dzień 7 listopada przyniesie jakiegoś wyjaśnienia. Dla Łodzi a raczej ŁKS duże znaczenie posiada wynik zawodów gospodarzy z Polonią bytomską. Faworytem mimo wszystko jest drużyna ŁKS-u, tym bardziej, że łodzianie chcą się zrewanżować za klęskę 3:4, poniesioną w Bytomiu.

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się do Rymera, z którym może mu się uda uzyskać choćby wynik remisowy. Poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem graczy z Rybnika w stosunku 3:0.

Wiśła ma tym razem ułatwione zadanie i powinna uzyskać 2 punkty na AKS, który ostatnio nie znajduje się w dobrej formie. Krakowianie poprzednio ulegli chorzowianom 1:2.

Bardzo ciężki mecz będzie miała Garbarnia z Tarnovią. Po ostatnim sukcesie tarnowian nad Wartą, trudno przypuścić aby krakowianie na tym meczu wywalczyli choćby jeden punkt. Widzieliśmy ich w niedzielę w Łodzi jako b. niezadowolonych piłkarzy. Tarnovia na własne pokonała Garbarnię w stosunku 2:0.

Polonia stołeczna podejmuje kolejarzy poznańskich a za tym walka w rodzinie, gdyż jak słychać warszawscy piłkarze łączą się czy też już się połączyli z tamtejszym ZZK. Gospodarzom życzymy powodzenia.

Za co został zawieszony Bonikowski



Tak zwane życie prywatne jest często przy czyną wielu przykrości popularnych nawet sportowców. W kołach sportowych od dłuższego już czasu krąży wieści o prywatnym życiu Bonikowskiego (ŁKS) jednego z bardzo obiecujących pięściarzy młodego pokolenia. Niedawno pisaliśmy na wet, że Bonikowski został zawieszony przez własny klub, za pijaństwo. Jak się jednak

Bonikowski dowiadujemy, Bonikowski został zawieszony przez ŁKS na trzy miesiące jedynie za nie właściwe zachowanie się w stosunku do kierownika swej sekcji i zamierza nawet w tej sprawie odwołać się do zarządu klubu, aby mu zmniejszył wymierzoną karę. O dobrym imieniu sportowca świadczą nie tylko jego wyniki uzyskane w ringu czy na boisku, ale tak samo jego życie prywatne, które powinno być przykładem dla innych. Mamy nadzieję, że będzie o tym pamiętał Bonikowski.

darze ponieśli klęskę w pierwszej rundzie 1:2 i będą najprawdopodobniej chcieli ją pomścić...

Warta w tym roku nie zdobędzie tytułu mistrza Polski. Raczej musi walczyć aby nie opuściła pierwszej ligi. Legia natomiast posiada dużo szczęścia na wyjazdach i możliwe, że powróci je w niedzielę. Wojskowi pierwszy

mecz wygrali 4:1.

Wreszcie Ruch spotka się z Cracovią. Słazacy daleko odbiegli od formy wiosennej, do wódem choćby remis z Rymerem. Cracovia uzyskując wygraną zapewnią sobie zdobycie tytułu mistrza. Faworytem zawodów są jednak gospodarze, którzy przez ewentualne zwycięstwo uturują drogę Wiśle do przodującej.

Arsenal — Racing Club 3:3

Paryż (obsł. wł.) Wobec 50.000 widzów odbył się na stadionie Colombes w Paryżu doroczny mecz piłkarski między mistrzem i Ligą angielskiej — Arsenalem i paryskim Racing Clubem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Mecz miał przebieg b. wyrównany. Do przerwy obie drużyny zdobyły po jednej bramce, a następnie prowadził Racing 2:1. Arsenal wyrownał i objął z kolei prowadzenie w 28 min. gry. Racing zapewnił sobie wynik nierozstrzygnięty dopiero na 7 min. przed końcem meczu.

Bruksela (obsł. wł.) Reprezentacja piłkarska Londynu odniosła w stolicy Belgii zwycięstwo nad zespołem „Diables Rouges” w stosunku

12:4, a nie 8:8

We wczorajszym numerze wskutek przecenienia podaliśmy, że pięściarze Zrywów zmiesowali z Gwardią we Wrocławiu 8:8, nie odpowiadało to rzeczywistości, gdyż mecz wygrali Zrywacy w wysokim stosunku 12:4. Za ujęcie na „honorze”, sympatycznych pięściarzy Zrywów — przepraszamy.

Uwaga sportowcy!

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że Poradnia Sportowo-Lekarska przy ul. Próchnika 11 czynna jest od dnia 1. 11. 1948 r. codziennie w godzinach 16 — 18-ej.

Z życia Zrywów

Kierownictwo sekcji Gier Sportowych zawiadamia, że w czwartek dnia 4 listopada 1948 r. w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego nr 82 o godz. 19-ej odbędzie się zebranie żeńskiej sekcji, a o godz. 18-ej, męskiej sekcji gier sportowych. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że treningi sekcji gier sportowych odbywają się 2 razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki, od godz. 20.30 do 22-giej w Helenowie, do czasu ukończenia remontu własnej hali.

Advertisement for Państwowe Zakłady Przemysłu Węlnianego Nr. 1, Łódź, ul. Katna 19. Includes contact information for a financial manager.

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkol. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka klasyczna. 12.45 Audycja dla wsl. 12.50 (Ł) „Orka zimowa”. 13.00 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) „Muzyka i muzycy radzieccy” (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów. 15.20 (Ł) „Film — walczący”. 15.30 „Śpie wajmy piosenki” — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.50 Pogadanka naukowa. 17.00 Pieśni radzieckie. 17.25 Utwory skrzypcowe. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Kwadrans piosenek. 18.15 „Dla każdego coś milego”. W programie: — Muzyka radziecka. W przerwie — ok. godz. 19-tej Felieton literacki. 19.45 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Lekka muzyka dwufortepianowa. 21.00 (Ł) „Zwykły człowiek” — słuchowisko wg sztuki L. Leonowa. 22.00 „Dawna Muzyka”. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.45 (Ł) Zakończenia audycji i Hymn. D—030381

Plan prac wrakowych w Szczecinie

Komisja polskiego rejestru statków przybędzie wkrótce do Szczecina celem dokonania oględzin wydobytego poniemieckiego statku „Emilia”. Ponieważ uszkodzenia tegoż statku są znaczne przeznaczony on zostanie prawdopodobnie na złom.

W dalszym ciągu przeprowadzane są prace przy wydobywaniu statku „Andros” w Świnoujściu.

Ekipa ratownicza „Gal-u” znajdująca się na statku „Smok” przystąpi w najbliższym czasie do wydobywania doku leżącego w rzece

Świętej. Dok ten jest dość silnie uszkodzony. Po wydobywaniu zostanie on przejęty przez spółdzielnię marynarzy „Żegluga Morska”.

Następna praca będzie wydobywanie statku „Leda”. Jednostka ta leży przy farwaterze Szczecin-Świnoujście koło wyspy Jasny Chełm (Wyspa Nawigacyjna). „Leda” zatopiona w r. 1945 przez polską artylerię jest jednostką pasażerską, która ma zniszczone części nadwodne, przy czym kadłub jest w stosunkowo dobrym stanie